

Pobłogosławienie opłatków

W tradycji Kościoła, wigilia, to dzień przed większą uroczystością, który przeżywany był jako modlitewne i refleksyjne przygotowanie do właściwego świętowania. Dziś wigilia kojarzy się z dniem poprzedzającym Boże Narodzenie, a właściwie to z uroczystą wieczerzą tego dnia, przeżywaną w rodzinnej wspólnocie. Nadrzędną rolę w uczcie tego wieczoru odgrywa opłatek wigilijny.

Opłatek to forma chleba, którym na początku wieczerzy wigilijnej dzielą się wszyscy obecni, wybacząc wzajemnie urazy oraz składając sobie życzenia. Wszystko to dzieje się w odniesieniu do tajemnicy zdarzeń, które celebруемy w Boże Narodzenie.

Tradycja łamania opłatkiem, nawiązuje do słowiańskiej tradycji gościnnego chleba, a także do pierwszych wieków chrześcijańskich, w których sprawowaną Najświętszą Ofiarę określano *łamaniem chleba*. Łamanie się opłatkiem przy wigilijnym stole, to zapowiedź wejścia w głębię Tajemnicy Eucharystycznej każdej Eucharystii.

Opłatek to tłumaczenie łacińskiego *oblatus* - dar ofiarny. Dotyczy specyficznego gatunku praśnego chleba. Takim chlebem karmił się naród wybrany w czasie wędrówki do ziemi obiecanej. Opłatki - hostie, w znanej nam formie, prawdopodobnie dopracowano już w średniowieczu. Natomiast ich forma wigilijna pojawić się miała w XVI w., w wyniku zastosowania nowego sposobu ich wypiekania. Odpowiednie metalowe kształty na żelaznych szczypcach grawerowano różnymi figurami i scenami o treści Bożego Narodzenia i Paschalnej. Wlewane rzadkie ciasto było dociskane i pieczone na ogniu. Do niedawna proceder wypiekania był znany nawet niektórym parafianom, którzy pełnili funkcję kościelnego/zakrystianina. On to sami wypiekali opłatki, które roznosili po domach w parafii za drobną ofiarą.

Wstęp do pobłogosławienia:

Chleb jest darem Boga Stwórcy i owocem pracy ludzkich rąk. Kiedy zasiadamy do posiłku przy wspólnym stole, na znak jedności i braterstwa dzielimy się chlebem i innymi pokarmami. Co roku na początku wieczerzy wigilijnej łamiemy biały chleb - opłatek i składamy sobie życzenia. Dobre słowa wymieniane między członkami rodziny i przyjaciółmi wyjaśniają sens gestu łamania chleba. Mówią one, że pragniemy być dla siebie dobrzy jak chleb, żyć w zgodzie i w jedności, ponieważ wspólnie spożywamy chleb, który powstał z wielu ziaren pszenicy. Łamanie się opłatkiem przypomina także, że Syn Boży dla nas stał się człowiekiem i ustanowił Eucharystię, w której pod postacią chleba i wina daje nam na pokarm swoje Ciało i Krew, aby nas zjednoczyć we wzajemnej miłości. Uwielbiamy Boga za dar chleba i Eucharystii oraz prosimy Go, aby pobłogosławił nas i te opłatki, które dziś wieczorem będziemy łamać przy naszych rodzinnych stołach.

Po chwili ciszy kapłan odmawia modlitwę:

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Ty z miłości posłałeś na świat swojego Jednorodzonego Syna, który pod postacią chleba daje nam swoje Ciało jako pokarm i zadatek nieśmiertelności. Na pamiątkę Jego Narodzenia mamy dzisiaj zasiąść do wspólnego stołu i łamać się opłatkiem.

Pobłogosław ✠ nas i te opłatki, którymi będziemy się dzielić zwyczajem naszych ojców i składać sobie wzajemnie świąteczne życzenia. Napełnij nasze serca życzliwością, miłością i pokojem, abyśmy codziennym postępowaniem potwierdzali to, co wypowiadać będziemy

ustami. Spraw, abyśmy byli dla siebie nawzajem dobrzy jak chleb i kiedyś zgromadzili się na braterskiej uczcie w Twoim królestwie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Ksiądz kropi wodą święconą oplatki i zebranych.